

Prof. dr hab. Norbert Kasperek

Olsztyn, 15 XI 2021 r.

Katedra Historii Polski
Instytut Historii
Wydział Humanistyczny UW–M
w Olsztynie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Darii Więclawek,
*Programy samodoskonalenia w poradnikach wydanych na ziemiach
polskich w latach 1864-1914. Praca doktorska napisana pod
kierunkiem prof. dr. hab. Dariusza Nawrota; Uniwersytet Śląski,
Wydział Humanistyczny, Instytut Historii, Katowice 2021, ss. 306.***

Przekładam recenzję przedmiotowej rozprawy, w konkluzji z pozytywną oceną oraz wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym dopuszczenie Doktorantki do publicznej dyskusji nad rozprawą.

Mgr Daria Więclawek podjęła się tematyki ważkiej, ostatnio dopiero obecnej w historiografii polskiej. Wypada mieć nadzieję, że Autorka będzie rozwijała w dalszych latach zarysowaną tematykę i być może pokusi się o wydanie drukiem tej dysertacji. Prezentowane badania wykazują bowiem spory potencjał celem ich upublicznienia i to w krótkiej perspektywie czasowej. Autorka wykazała się umiejętnościami analizy różnych źródeł i co oczywiste wykazała się znajomością okresu w jakim została osadzona przedmiotowa problematyka, zaś lektura przedłożonego tekstu potwierdza umiejętność Doktorantki samodzielnego prowadzenia pracy badawczej.

W uzasadnieniu tejże oceny oraz wynikających z niej wniosków przedstawiam szczegółowe uwagi i spostrzeżenia jakie powstały podczas lektury i analizy tekstu dysertacji.

Celem pracy „jest szerokie spojrzenie na kwestie poradniczych programów samodoskonalenia, które ukazały się na ziemiach polskich w latach 1864-1918” a problemem badawczym „jest spójność różnych koncepcji doskonalenia się” (s.5). W innym miejscu (s.6) Autorka podkreśla potrzebę analizy całości literatury poradnikowej, bowiem pozwala to „na

dokonanie rekonstrukcji panującego systemu wartości, a także sposobu odczuwania i rozumienia świata” To ostatnie stwierdzenie jest niezwykle trafne, odnoszące się i do innych epok.

Baza źródłowa i konstrukcja rozprawy

P. mgr Daria Więclawek, z racji zadanego samemu sobie tematu, jakie główne źródło - co oczywiste – potraktowała owe poradniki. Niestety, Autorka dysertacji niestarannie przygotowała *Bibliografię* (s.287-304). Bibliografia ma układ alfabetyczny więc nie ma potrzeby numerowania poszczególnych pozycji. Chyba, że chodzi o zwrócenie uwagi nierozgarniętemu recenzentowi na liczbę wykorzystanych źródeł i opracowań. Też drobiazg, Autorka ma kłopoty z alfabetem, kolejnością (np. s.302 – Stawiak-Ososińska jest przed *Słownik socjologii...*).

To co dalej do dyskusji: słowo *Materiały źródłowe* zamieniłbym po prostu na *Źródła*, a te podzieliłbym na *Poradniki* i *Pamiętniki i wspomnienia*. Wprawdzie tych ostatnich nie jest dużo (bo i nie potrzeba), ale nie plątałyby się one (np. Józefa Dowbór-Muśnickiego czy Feliksy Eger) w tej ogólnej masie. Pewien kłopot byłby z umiejscowieniem (s.288) Boya-Żeleńskiego (*Znasz- li ten kraj*, Warszawa 1932), opis jest skrócony (brak *Cyganerka Krakowska*) no i brak inicjału imienia. Dobrze jednak by podała pełne imię autora lub była konsekwentna w zapisie. Podaje zawsze pełne imię redaktora/redaktorki. Dyskutowałbym nad podawaniem zapisu typu (np. s.287) „Autor anonimowy, *Jak żyć z ludźmi: popularny wykład zwyczajów towarzyskich*, Warszawa 1898” – lepiej by było pisać po prostu - *Jak żyć z ludźmi: popularny wykład zwyczajów towarzyskich*, Warszawa 1898 lub [Autor anonimowy], *Jak żyć z ludźmi: popularny wykład zwyczajów towarzyskich*, Warszawa 1898 Przecież na karcie tytułowej nie ma słowa Autor anonimowy. Tym bardziej, że jest zapis (s.293), niestety z błędem *Ogniwo*, nr 22, 1903 bez podania konkretnego przywoływanego artykułu. I znów (s.294) zapis Prus. B, a ciut niżej już poprawnie.

Wiele kłopotów p. mgr Więclawek sprawił opis bibliograficzny przy - poprawniej lepiej pisać - *Polskim słowniku biograficznym* (dalej PSB). Znakomity historyk, zasłużony Autor i redaktor Rostworowski (s.298) miał na imię Emanuel, a nie Edmund. Chyba tylko raz Doktorantka poprawnie zapisała jego imię i nazwisko (s.302), Ale Rostworowski nie był wtedy redaktorem tomu 3 (w 1937 roku uczył się jeszcze w Gimnazjum) , a był nim inicjator wydawania *Słownika* Władysław Konopczyński. I zamiast umieści to ostatnie

nazwisko przy cytowanym tomie 4 PSB Autorka jako redaktorów podała zakres tegoż tomu zamknięty nazwiskami Chwalczewski Jerzy – Dąbrowski Ignacy !!!!.

Ta sama praca *Etyka i literatura. Pisarze polscy lat 1863-1918 w poszukiwaniu wzorców życia i sztuki* (Warszawa 2006) raz jest pod redakcją Ewy Ihnatowicz i Ewy Paczoskiej (s.302) by na następnej pojawiła się nam - błędnie „Paczkowska”. Ktoś powie to tylko literówki, ale będę obstawał przy tezie o niestaranności, zmęczeniu lub pośpiechu.

Konstrukcja liczącej 306 stron pracy nie budzi zastrzeżeń, jest przejrzysta i merytorycznie uzasadniona, a ciekawe rozdziały wyodrębniono na zasadzie problemowej. Otwiera ją *Wstęp*, w którym oprócz tradycyjnego – zgodnie z wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim – zaprezentowania tematu jest napisany niezwykle poprawnie z dużym profesjonalizmem. Nader rzadko przyznaję to w recenzjach. Obszerna prezentacja dotychczasowej literatury przedmiotu byłby jeszcze bardziej wiarygodny, gdyby Autorka nie bała się (?) przygotować go bardziej krytycznie, ale sam opis jest to mocna strona *Wstępu*. Podobnie jest z źródłami, które szerzej będą prezentowane w I rozdziale. Na szczęście Autorka uniknęła powtórzeń. Tak w przypadku opracowań jak i źródeł podaje pełne imiona przywoływanych autorów. A i te założenie (s.5) „Mając na uwadze doniosłość przemian społecznych, które miały miejsce w drugiej połowie XIX wieku, mam zamiar ustalić do kogo właściwie [podkreślenie –N.K.] były adresowane ówczesne programy samodoskonalenia – czy faktycznie, były przeznaczone »dla każdego«, czy raczej kierowano je do konkretnej grupy odbiorców?”

Cezury czasowe wprawdzie wzięte są z dziejów politycznych mogą być tu przyjęte i są do akceptacji. Choć nie wiem dlaczego o w pierwszym zdaniu *Wstępu* pisze Doktorantka o roku 1918. Dobrze jednak, że tytuł i treść opiewa na rok 1914. Pewne pytania rodzą się z datą 1864. Nie jest to jakoś przełomowa dla do dzielnicy pruskiej czy austriackiej Galicji, wzięta jest z wydarzeń politycznych z wydarzeń w zaborze rosyjskim.

Rozdział I (*Czym jest poradnik/ Specyfika materiału źródłowego*) jest w mojej jakże subiektywnej ocenie swoistą „perelką”. P. mgr Daria Więclawek daje się już tu poznać jako dojrzała badaczka. Nie daje się uwieźć źródłom, to nie źródła oprowadzają ją po temacie tylko stanowią ośnowę (w późniejszych rozdziałach) całej treści. W rozdziale I Doktorantka nie bała się nazwać poradnika dziełem „paraliterackim” ale dającym nam historykom ogrom wiedzy do poznania. Czyni to, korzystając także z literatury anglojęzycznej. Zastanawia się nad nadawcą (twórcą) jak i odbiorcą „indywidualnym” jak i „realnym” poradników. Co istotne nie idealizuje tu nikogo. I znów, moje subiektywne, rozdział ten powinniśmy zostać osobno opublikowany jako asumpt do metodologicznej dyskusji.

Rozdziały 2-6 są niezwykle udaną próbą zarysowania propagowanego świata, miejskiego, towarzyskiego i obowiązków (s.123) „wedle Boga, innych ludzi i samego siebie”. Te pierwsze dwa przeplatały się. Trafnie Autorka wyodrębniła do głębszego opracowania programy czytelnicze („Samouctwo”) czy „Umiejętności społeczne.... Kodeksy obyczajowe”. Nie dała się jednak uwieźć źródłom choć tu przydałaby się i druga strona – więcej relacji pamiętnikarskich lub z dzienników. Cytowanie, umiejętne i „nie na siłę” literatury pięknej to za mało. Niektóre rady, jakże aktualne są i dzisiaj (s.169) „wydawaj mniej niż zarabiasz/ Płać za wszystko gotówką Nie zaciągaj długów”. Ale pytanie moje jest czy to wtedy odkryto owe prawdy uniwersalne czy tylko zaprezentowano? . Częściowo zdezaktualizowały się rady z s. 184. A szkoda.

Merytoryczna ocena pracy

Przechodząc do merytorycznej oceny pracy, należy w tym miejscu postawić pytanie czy Autorka rozprawy wywiązała się z tytułowego zadania to jest przedstawieni a *Programów samodoskonalenia w poradnikach wydanych na ziemiach polskich w latach 1864-1914*. Zdecydowanie tak. O - powtórzę się – jej dojrzałości badawczej świadczy *Zakończenie* (s. 267-286) . Na szczęście nie jest prostym streszczeniem (a niekiedy bywa powtórzeniem tych samych fraz) co zarysowaniem jeszcze raz całego problemu. Dokonując oceny dorobku naukowego Doktorantki na podkreślenie zasługuje wysiłek włożony zbieranie źródeł. P. mgr Daria Więclawek wykonała tu olbrzymią, godną uznania pracę, stanowiącą nieocenioną pomoc i dla przyszłych pokoleń historyków oraz publicystów. Warto i w tym miejscu podkreślić styl wykładu bez błędów stylistycznych czy literówek.

Drobne uchybienia, sprawy dyskusyjne

s. 30 - podziwiam odwagę powoływania się przez historyka na Tadeusza Boya-Żeleńskiego, ale nie traktowałbym jego publicystyki zbyt dosłownie;

s. 30 - zabrakło jednej grupy - oficerów polskiego pochodzenia i ich rodzin;

s. 39 - wysunięcie kandydatury Józefa Chociszewskiego jako kandydata w okręgach wyborczych Westfalii i Nadrenii nie do końca było zabiegiem symbolicznym. Autorka zapomina o dużej - tam zamieszkującej - kolonii polskiej;

s.137 - skrótowe przedstawienie, zresztą pobocznego tematu, towarzystw naukowych nie oddaje specyfiki dzielnicy pruskiej, gdzie rozwój tego typu przedsięwzięć widzimy od lat 40 tych XIX wieku czy Galicji, zwłaszcza w dobie autonomicznej;

s.163 - owe nieumiejętności w gospodarowaniu to także uboczny efekt uwłaszczenia chłopów choć Autorka słusznie pisała (s.164) „naduzyciem byłoby stwierdzenie, że cała energia warstwy szlacheckiej skupiła się wyłącznie w oplakiwaniu straconych majątków i wspomnianiu lepszych czasów”;

s.199 - dlaczego tylko „szlacheckie i mieszczańskie wzorce dobrego zachowania”, nie uda się uchwycić ludowych wzorców, znaczy chłopskich wzorców;

s.271 - opuściłbym ten Wrocław;

s. 171 zdecydowanie więcej emigrowało z Królestwa Polskiego i pozostałych ziem zaboru rosyjskiego po powstaniu styczniowym niż listopadowym. Wielka Emigracja jako nazwa powstała nie ze względu na liczbę tylko dorobek ideowy.

Konkluzje

Uogólniając swoją ocenę pracy doktorskiej mgr Darii Więclawek, *Programy samodoskonalenia w poradnikach wydanych na ziemiach polskich w latach 1864-1914* stwierdzam, że wypełnia lukę w naszych dotychczasowych badaniach na ten temat. W przeciwieństwie do prac pryncypialnych czy w chwytliwych tytułach szukających zainteresowania jest udanym całościowym opracowaniem. P. mgr Daria Więclawek, mimo mody czy popularności prezentowanych zagadnień, potrafiła wprowadzić do obiegu naukowego nowe źródła.

Mgr Daria Więclawek w ocenianej dysertacji wykazała się wiedzą, obiektywizmem i umiejętnością stosowania warsztatu historycznego. Dysertacja przedstawia też oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13.1. Ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Na tej podstawie przedstawiam Radzie Naukowej Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wniosek o dopuszczenie mgr Darii Więclawek do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

